

Polska ponownie za zwołaniem Konferencji Europejskiego Bezpieczeństwa i Współpracy

Zabierając głos w debacie generalnej na plenarnej sesji XX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przewodniczący delegacji polskiej wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz oświadczył m.in.:

Rok 1965, rok 20-lecia podpisania karty i rozpoczęcia prac ONZ mieliśmy obchodzić jako rok współpracy międzynarodowej. Obchodzimy go tymczasem w atmosferze niebezpiecznie wzrastającego napięcia.

Przed wszystkim — sytuacja w Wietnamie. Nie wchodzi ona w kompetencje ONZ. Wstrząsa jednak sumieniem milionów ludzi na świecie, budzi poważny niepokój w moim kraju.

Mówca podkreślił, iż naród wietnamski jest ofiarą brutalnej agresji. Stany Zjednoczone ingerują w wewnętrzne sprawy narodu wietnamskiego, chcą decydować o jego losie. Obłądka trzeba nazwać deklarację o zamiarze prowadzenia rokowań, skoro nieprzerwanie pali się wściebają i kalczy kobiety i dzieci.

Rozwiązanie mogą przynieść tylko negocjacje polityczne i pokojowe rozstrzygnięcia. Są one możliwe wyłącznie przy zapewnieniu narodowi wietnamskiemu — w oparciu o moc obowiązującą układów genewskich — podstawowego prawa do niepodległości i integralności terytorialnej, po położeniu kresu bombardowaniom i wszelkim aktom naruszania terytorium i bezpieczeństwa Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz zaniechaniu agresji na południu; interwencji zza oceanu muszą opuścić Wietnam Południowy.

Mówca podkreślił, że prowadzenie wojen między państwami w jednych regionach nie da się pogodzić z równoczesną normalizacją i pokojowym współistnieniem w innych częściach świata. Świadczy o tym np. zbrojna akcja przeciwko Wietnamowi. Przerwała ona bowiem postępujący w ostatnich latach proces odprężenia.

Wcielenie w życie pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych zależy nie tylko od państw socjalistycznych. Wzajemne zaufanie i przyjazna współpraca między państwami rodzą się — jak przypom-

Przemówienie J. Winiewicza w ONZ

niał to niedawno Władysław Gomułka — nie ze słów lecz z czynów, kształtują je konkretne fakty.

Minister polski zwrócił następnie uwagę na ścieranie się w ONZ dwóch sprzecznych nurtów — wstępnego i postępowego. Doniosłym zwycięstwem nurtu postępowego była ewolucja ONZ w kierunku uniwersalizmu, czego wyrazem jest wzrost liczby jej członków z 51 do 117. Na takim tle tym jaskrawszym absurdem jest nieobecność w ONZ reprezentacji jej prawowitego członka — założyciela, wielkich Chin.

J. Winiewicz podkreślił następnie, że bez rozwoju ekonomiczno-społecznego wyzwolonych krajów, ich niepodległość nie może być w pełni zagwarantowana. Nie może też być mowy o prawidłowym rozwoju całej gospodarki światowej. Ostatnio jednak jesteśmy ponownie świadkami odpiływ bogactw z krajów rozwijających się do krajów rozwiniętych. Z jednej strony wzrasta bogactwo, z drugiej — pogłębia się nędza. Polska jest przekonana, że kraje rozwijające się są w stanie przezwyciężyć trudności stojące na drodze ich postępu ekonomicznego i społecznego. Nieodwzajemnione jest stworzenie im, w możliwie krótkim czasie, odpowiednich ku temu warunków.

Konieczność rozwoju współpracy gospodarczej w skali światowej oznacza dokonanie odpowiednich zmian również w dziedzinie wymiany pomiędzy krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Chcielibyśmy wierzyć — powiedział przedstawiciel Polski — że tendencja do rozluźniania przez kraje zachodnie ograniczeń w handlu z krajami socjalistycznymi, jaka dała się zaobserwować w ostatnim okresie, nie tylko utrzyma się, ale ulegnie wzmocnieniu.

Po omówieniu obecnego kryzysu finansowego w ONZ i na szczeblu stanowiska w tej kwestii, J. Winiewicz poświęcił obszerny fragment swego wystąpienia problemowi rozbrojenia. Oświadczył on m.in., że Polska docenia znaczenie genewskich rozmów rozbrojeniowych, gdyż mimo braku wyników dały one impuls dla wielu ciekawych koncepcji, m.in. propozycji państw niezaangażowanych. Nie brak też projektów częściowych rozwiązań rozbrojeniowych, wysuwanych poza Komitetem 13 Państw, m.in. propozycji

NRD. Polska z uwagą śledzi też wysiłki zmierzające do stworzenia stref bezatomowych w Ameryce Łacińskiej i Afryce.

Poważnym, nowym bodźcem dla opracowania programu rozbrojeniowego w skali ogólnoświatowej byłoby zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej. Trzeba aby w dyskusji rozbrojeniowej wzięły udział wszystkie państwa świata, w tym ChRL. Wypowiadamy się za szybkim zwołaniem takiej konferencji — oświadczył mówca.

Omawiając problem nierozpozbrojenia broni jądrowej przedstawiciel Polski zaznaczył, że chodzi tu o to, aby nie dopuścić do broni jądrowej — w jakiegokolwiek formie, bezpośrednio lub pośrednio, indywidualnie czy poprzez sojusze — państw, które obecnie nie posiadają, broni tej nie produkowały, nie nabywały, aby nie uczestniczyły w opracowywaniu strategii jądrowej i nie współdecydowały o użyciu broni jądrowej.

Zgromadzeniu Ogólnemu znane jest głębokie zainteresowanie mojego kraju problemem wstrzymania zbrojeń w Europie środkowej — powiedział J. Winiewicz — stworzenia tam strefy bezatomowej, strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych a co najmniej dokonania skutecznych posunięć za pobiegających właśnie w tym rejonie ich rozprzestrzenieniu. Polskie plany, które zdobyły sobie ożywczość jako plany Gomułki i Rapackiego, podtrzymujemy i będziemy kontynuować nad nimi wymiary zdan; gotowi jesteśmy rozważyć każdą rozsądną sugestię ułatwiającą ich realizację.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że taką postawę dyktują nam nie wyłącznie względy własnego bezpieczeństwa. NRF ciągle jeszcze odmawia uznania nienaruszalności naszych granic, uznania bezspornego faktu istnienia dwu państw niemieckich i pod hasłem zjednoczenia zmierza w rzeczywistości do aneksji NRD. Równocześnie Republika Federalna wyciąga rękę do broni atomowej.

Stanowi to źródło napięcia w Europie. Niebezpieczne są wszelkie próby udostępnienia broni jądrowej NRF czy to w ramach kolektywnych sił jądrowych czy też w drodze współudziału w atlantyckiej strategii nuklearnej. Nie uspokoją nas w tej dziedzinie żadne słowa.

Problem europejskiego bezpieczeństwa dojrzał do szerszego rozpatrzenia. Zapewnie nie bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy pozostaje za dniem pierwszoplanowym polityki europejskiej. Bezpieczeństwo Europy to punkt wyjścia do rozwiązania szeregu spornych spraw europejskich. I tylko w ten sposób zagrozić się drogę siłom reprezentującym w Zachodnich Niemczech dzień wczorajszy i u mocni siły pokojowe istniejące także w NRF.

Na zeszłej sesji ONZ delegacja polska wysunęła propozycję zwołania konferencji dla omówienia całokształtu problemu bezpieczeństwa w Europie. Propozycja ta spotkała się ze zrozumieniem.

Nie wykluczamy — oświadczył mówca — że przedmiotem takiej, dobrze przygotowanej konferencji mogłyby być również zagadnienia współpracy gospodarczej i nie tylko gospodarczej. Konferencja mogła by w ten sposób przybrać cha-

Nowy sukces polskiego filmu
Kinematografia nasza odniosła kolejny sukces, tym razem w Hiszpanii. Na Międzynarodowym Festiwalu w Gijón, w którego programie wyświetlano filmy przeznaczone zarówno dla kin jak i telewizji, zgłoszony przez Polskę film Jana Batorego „O dwóch takich co ukradli księżyc” otrzymał I nagrodę. (PAP)

rakter Konferencji Europejskiego Bezpieczeństwa i Współpracy.

W końcowej części przemówienia J. Winiewicz stwierdził, iż Polska wierna polityce przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, rozwija szeroko stosunki z państwami wszystkich kontynentów, z państwami o różnych ustrójach politycznych i społecznych. Jesteśmy przekonani, że taki rozwój dwustronnych kontaktów jest wzajemnie korzystny. Stanowi wartościowy wkład w umocnienie pokoju. (PAP)

Rozmowy Gromyki w Nowym Jorku

Szef delegacji radzieckiej na XX sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, A. Gromyko, odbył we wtorek rozmowy z sekretarzem stanu Liberii, R. Grimesem, ministrem spraw zagranicznych Republiki Malgaskiej, A. Syllą, oraz stałymi przedstawicielami przy ONZ Tunezji i Sierra Leone.

W tym samym dniu minister Gromyko konferował z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, C. Manescu i stałym przedstawicielem Bułgarii przy ONZ, M. Tarabanowem.

Zacięte walki w Wietnamie

Amerykanie ostrzeliwują szpital wojskowy

Amerykańskie oddziały wojskowe w Wietnamie Południowym kontynuują akcję pacyfikacyjną wokół bazy An Khe, gdzie stacjonuje przybyła niedawno z metropolii pierwsza dywizja tzw. kawalerii powietrznej.

Przebywający w tej bazie korespondent Reutera pisze w depeszy nadesłanej w dniu 13 bm. rano: amerykańskie oddziały próbowały dzisiaj przełamać zaciętą linię oporu partyzantów w celu zajęcia wozu położonego 32 km na wschód od An He. Przypuszcza się, że zgrupowano tam partyzantów zranionych w czasie trwających od 3 dni walk. Jak zakomunikował amerykański rzecznik wojskowy, bezpośrednie działania bojowe na tym odcinku, trwają od 12 godzin.

Jedną z kampanii jednostki amerykańskiej — stwierdza komunikat — doznała dość ciężkich strat w czasie walk — które trwały całą noc. Generał Harry Kinnard, dowódca tej dywizji, oświadczył dzisiaj rano, że ubiegłej nocy „walki były zacięte”. Partyzanci ostrzeliwali pozycje amerykańskie pociskami moździerzowymi kalibru 81 mm oraz raziły je sporadycznym ogniem z broni automatycznej i zwykłych karabinów.

Oddziały amerykańskie wspierane są przez lotnictwo i artylerię. Od czasu rozpoczęcia operacji na pozycje partyzantów wystrzelono 1200 pocisków artyleryjskich. Załżymani przez żołnierzy amerykańskich chłopcy, którzy uciekli

Pierwsza runda rozmów CDU/CSU - FDP

Pierwsze spotkanie partnerów koalicyjnych traktuje się jako częściowy sukces partii Straussa — CSU. Osiągnięła ona bowiem to, o co postawiła walczyć zdecydowanie: deklarację FDP, iż partia ta respektuje suwerenność kanclerza przy powoływaniu ministrów do swego gabinetu (a więc tym samym Erhard może powołać również i Straussa) oraz prawo poszczególnych frakcji do wysuwania kandydatów na członków gabinetu (ale nie — jak dotąd czyniła FDP w stosunku do osoby Straussa — zgłaszanie sprzeciwu przeciwko kandydatowi wysuniętemu przez inną frakcję).

Choć ani razu nie pada w owym oświadczeniu nazwisko Straussa, wszyscy wiedzą, że przede wszystkim o niego tu chodzi. Oświadczenie jest więc w tym względzie pewnego rodzaju ustępstwem wolnych demokratów wobec żądań bawarskiej CSU. (PAP)

Plenum ZG ZMS zakończyło obrady

List do wszystkich członków organizacji

We wtorek zakończyło się w Warszawie 2-dniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS, którego tematem była rola koła w pracy ideowo-wychowawczej Związku.

Robert Kennedy o rozbrojeniu

W środowym przemówieniu wygłoszonym w Senacie senator Robert Kennedy wezwał rząd USA, aby w staraniach o zapobieżenie katastrofie nuklearnej wciągnął do współdziałania Narody Zjednoczone „oraz wszystkie inne kraje, łącznie z Chinami komunistycznymi”.

Powinnością — stwierdził senator — na początek zaprosić Chińczyków do udziału w rozmowach rozbrojeniowych w Genewie, kiedy zostaną one podjęte po przerwie w styczniu”.

R. Kennedy wypowiedział się za 1) większą elastycznością USA w rokowaniach z ZSRR w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, 2) utworzeniem stref bezatomowych, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, 3) rozszerzeniem układu o zakazie prób jądrowych na eksplozję podziemną, 4) podjęciem posunięć, które doprowadziłyby przynajmniej do zamrożenia potencjałów nuklearnych USA i ZSRR. (PAP)

W podjętej uchwale plenum stwierdziło, że o dalszym rozwoju pracy wychowawczej wśród młodzieży decydować będzie poziom działalności podstawowych ogniw — kół.

ZG ZMS wystosował do wszystkich kół, członków aktywistów związku, list, którym m. in. czytamy:

„Kraj nasz potrzebuje ludzi mądrych i oddanych, ludzi o szerokich horyzontach myślowych i wielkiej ideowej żarliwości, o wielkich walorach moralnych. Takich ludzi chcemy wychowywać w szeregach naszego Związku, takich ludzi winno wychowywać każde koło ZMS. Koło musi być szkołą społecznego myślenia, szkołą socjalistycznego wychowania. Podstawą oceny pracy koła jest jego ideowy wpływ na młodzież nieorganizowaną, wyrażający się w przychylności do organizacji nowych członków”.

We wszystkich swoich poczynaniach — czytamy w liście — koło ZMS znajdzie pomoc wśród członków partii, działaczy ruchu związkowego.

List ZG ZMS apeluje o zacieśnianie współpracy z braćmi organizacjami młodzieżowymi. (PAP)

Rozpoczął się zjazd brytyjskich konserwatystów

W środę (13 bm.) rozpoczął się w Brighton doroczny zjazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Edward Heath — doroznosi z Brighton wysłannik Reutera — rozpocznie wielką kampanię, zmierzającą do umocnienia swej pozycji lidera partii opozycyjnej, przekonany, że największą groźbę dla swej władzy, a mianowicie atak prawicowego skrzydła wokół sprawy Rodezji ma już za sobą. Heath zamierza walczyć z dotychczasową tradycją prowadzenia obrad. Postanowił on wygłosić przemówienie inauguracyjne jako przywódca partii, a ponadto stale uczestniczyć w zapowiedzianych do 4 dni obradach. W konferencji bierze udział 4 tys. delegatów.

Doroczna konferencja ma być wstępem do długofalowej kampanii przed nowymi wyborami. Konserwatysty, wbrew dług opinii obserwatorów politycznych w Londynie, mają nadzieję powrócić do władzy. Chociaż do wyborów jeszcze daleko, opublikowano już założeń programowe kampanii oraz dokonano przegrupowania sił. Zwraca się uwagę na nowy kurs polityki personalnej partii — kurs na młode pokolenie. (PAP)

Porozumienie o współpracy między RSW i agencją Nowosti

W dniu 12 października podpisano w Moskwie porozumienie o współpracy między agencją prasową Nowosti i Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą Prasa. Porozumieniem podpisali: dyrektor agencji prasowej Nowosti B. Burkow i przewodniczący Zarządu Głównego RSW Prasa T. Galiński.

Podpisanie porozumienia przedzieliło rozmowy na tematy wzajemnej współpracy i wymiany doświadczeń. Podkreślono dotychczasowe dobre kontakty i wyrażono chęć rozszerzenia i umocnienia współpracy.

Porozumienie przewiduje m.in. współpracę w dziedzinie wymiany materiałów i zdjęć prasowych, wzajemną pomoc i współpracę przy rozpowszechnianiu wydawnictw obu instytucji, dostarczanie sobie i wymianę materiałów prasowych z tzw. trzeciego świata oraz wymianę dziennikarzy polskich i radzieckich dla lepszego zapoznania się z pracą dziennikarską w obu krajach. (PAP)

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył kwartalny plan kredytowy

Jak informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył plan kredytu na IV kwartał br.

Istotną część planu stanowią kredyty dla gospodarstw chłopów. Wydatki kredytów obrotowych wyniosą w IV kwartale br. 1,6 mld zł, a w całym roku — 11,2 mld zł (wzrost w skali rocznej o 12,2 proc. w porównaniu z r. ub.).

W jeszcze większym stopniu wzrasta pomoc dla rolnictwa w zakresie kredytów inwestycyjnych. Dla gospodarstw chłopskich wyniosą one w IV kwartale br. 400 mln zł, a w całym roku 4,5 mld zł, tj. o 19,9 proc. więcej niż w 1964 r.

Kredyty udzielone przez Bank Inwestycyjny na indywidualne budownictwo mieszkaniowe wyniosą w IV kwartale br. 200 mln zł, a w skali rocz-

nej — 800 mln zł, a więc o 11,7 proc. więcej niż w roku ub.

Wydatki kredytów na zakupy ratalne wyniosą 2,6 mld zł, a w skali całego roku — 8,5 mld zł, tj. o 9,3 proc. więcej niż w roku ub.

Na wzrost wydatków kredytów na zakupy ratalne wpłynęły kolejne udogodnienia dla kupujących. Sprzedaż na raty objęto dalsze artykuły, a także maszyny, urządzenia i narzędzia, nabywane przez rzemieślników i chałupników. Równocześnie zniesiono dolną granicę — 1200 zł przy zakupie na raty odzieży. (PAP)

Kto odkrył Amerykę?

Uniwersytet Yale opublikował tajemniczą mapę dowodzącą, że Amerykę odkryli Wikingowie.

Świadczy o tym tajemnicza mapa, papieskie listy i rezultaty archeologicznych wykopalisk przeprowadzonych w USA i Kanadzie.

Rewelacje Uniwersytetu w Yale wywołały w Stanach Zjednoczonych fale burzliwych dyskusji. W Izbie Reprezentantów Kongresu USA liczni deputowani stanęli w obronie Kolumba, poddając krytyce naukowców z Yale, którzy ich zdaniem, wykorzystali rocznicę odkrycia Ameryki (12 października) dla wzbudzenia sensacji. Deputowany demokratyczny z Nowego Jorku, Richard McCarthy oświadczył m. in. że być może Wikingowie byli pierwszymi odkrywcami Ameryki, ale jest też fakt, że niezaprzeczalnym, że podróż Kolumba pozwoliła na zbadanie nowego świata. Żadna mapa — dodał on — nie może zaciąć jego chwały. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

Obraz kolonializmu na przykładzie Adenu

W związku z wypadkami w Adenie dziennik kairski „Al Gumhurija” podaje zestawienie, które nie wymaga komentarzy:

W 1839 roku W. Brytania okupowała Aden wysyłając tam niewielki okręt wojenny dowodzony przez oficera niewysokiej rangi, należący do floty brytyjskiej w Indii. Dzisiaj do Adenu płyną brytyjskie lotniskowce z tysiącami żołnierzy, lecą tam eskadry lotnicze, by złamać ruch wyzwolenczy adenczyków. (PAP)

IERZY KRASIŃSKI

Robotnicy poznańscy

Poznań w ostatnich 20 latach stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym. W stu fabrykach zatrudnia 83 tysiące ludzi. Kto są ci ludzie, czy w pełni odpowiadają swoim zadaniom, jakie w ich szeregach zaszły zmiany w ostatnim okresie — oto pytania, na które starał się odpowiedzieć sondaż badawczy, obejmujący blisko 3 tysiące zatrudnionych bezpośrednio w przemyśle metalowym i metalurgicznym — zamieszkałych na terenie miasta. Chodziło także o coś więcej, o zorientowanie się w ich przygotowaniu zawodowym.

Pod względem pochodzenia społecznego od 40—45 proc. tej kategorii robotników poznańskich wywodzi się ze wsi, drugie tyle, to rodowici poznańscy; reszta składa się z przybyszów z miast i miasteczek (13—19 proc.).

Najwięcej ludzi ze wsi dostarczyło województwo poznańskie, a szczególnie naj-

bliższe Poznania powiaty: poznański, szamotulski, obornicki i kościański. Najmniej — powiat trzecieński i miasto Piła. Z innych województw — bydgoskie wysłało najwięcej ludzi ze swoich przeludnionych wiosek. Nie ma właściwie ani jednego województwa, które by nie miało swojego reprezentanta w poznańskich robotniczych zakładach przemysłowych. Są także urodzeni w zagranicznych środowiskach polonijnych.

Robotnicy pochodzenia miejscowego (spoza Poznania), nie stanowią zbyt dużego odsetka, dlatego zwróćmy uwagę na dwie kategorie według pochodzenia środowiskowego: wiejską i poznańską.

Robotnicy, wywodzący się ze wsi, przeważają w rocznikach najstarszych, szczególnie w grupie powyżej 55 lat. Są dobrymi praktykami. Wieleletnie doświadczenie rekompensowało brak pełnego wykształcenia podstawowego, ogólnego i zawodowego. Właśnie w grupie najstarszych przeważają robotnicy o 4 i 5 klasach szkoły podstawowej, tak powszechnej na wsi przed wojenną. Gdyby nie powojenne kursy i przyzakładowe szkoły zasadnicze, prawie wszyscy legitymowaliby się świadectwami jedynie ukończenia tych kilku klas. Im bliżej roczników młodszych, robotnicy, pochodzący ze wsi w coraz większym procencie (do 78 proc. w r. 1965), należą do tych, którzy ukończyli co najmniej 7 klas. W najmłodszych rocznikach (poniżej 24 lat życia), przeważają już absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.

Poznańców z urodzenia w grupie najstarszych robotników przemysłowych jest bardzo mało. Ich udział liczbowy wzrasta szczególnie po roku 1961. Jest to właściwie pierwsze pokolenie, urodzonych w Poznaniu imigrantów ze wsi. Pomiędzy najmłodszymi ze wsi i Poznania nie ma prawie żadnej już różnicy intelektualnej i fachowej.

To zjawisko jest niezwykle pozytywne.

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na to, że w ogóle w Poznaniu występuje specyficzna cecha, nie mająca odpowiednika w innych miastach. Poznań w swoich zakładach robotniczych ma jeden z najmniejszych w kraju odsetek ludzi o wykształceniu niższym od pełnego podstawowego, a jeden z największych o wykształceniu zasadniczo-zawodowym. Za to w grupie ludzi mających, poza sobą maturę, znajduje się raczej w tyle.

Z tego szkicowego przeglądu robotników przemysłowych Poznania, wynika kilka wniosków:

1. Wykształcenie ogólne i zawodowe robotniczego Poznania podnosi się wraz z wchodzeniem do niego młodych roczników bez względu na ich pochodzenie społeczne. Jest to jeden z czynników dalszego rozwoju przemysłu i wzmocnienia produkcji coraz lepszej jakościowo i ilościowo;

2. Nowi młodzi robotnicy ze wsi, dzięki zdobyciu wykształcenia zasadniczo — zawodowego, łatwiej wchodzi w środowiska pracy, w tok produkcji. Proces ich „dostosowania się” nie przechodzi tak konfliktowo, jak dawniej. W sumie ułatwia to właściwe działanie zakładu pracy;

3. Ci sami młodzi przybysze łatwiej też asymilują się w miejscach zamieszkania. Słowa „bamber” i „mieszczuch” — synonimy wzajemnych antagonizmów pomiędzy rodowitami poznańskimi a przybyszami — tracą na swojej ostrości;

4. Robotnicy poznańscy w stopniu większym, niż kiedykolwiek stają się silnym środowiskiem z tradycjami. Dopiero teraz, w ostatnich 5 latach, zaczynają wchodzić w załogi, coraz liczniejsi, coraz lepiej przygotowani młodzi — wywodzący się z poznańskich rodzin robotniczych.

I ostatni wniosek, ale już pod adresem najmłodszego pokolenia, przygotowującego się do pracy w przemyśle: wykształcenie podstawowe dziś już stanowi minimum, jakie jest potrzebne robotnikowi. Za kilka lat niewątpliwie będzie ono poniżej najskromniejszych wymagań zakładów przemysłowych.

J. P.

TELEWIZJA

Wielka premiera i...

Do rzędu wielkich przedstawień roku (takich, jak „Przygoda pana Trapsa” Dürrenmatta czy „Matka Joanna od Aniołów” J. Iwaszkiewicza, w Teatrze TV doszedł dramat E. O'Neill'a „Żaloba przystoi Elektry”. Ten dwuczęściowy (chyba precedens w praktyce telewizyjnej) spektakl przykuł uwagę widza nie tylko dzięki grze uznanych znakomitości aktorskich, Z. Mrozowska w niełatwej roli Christine — żony, która chciała ocalić swą miłość do kochanka przez uśmiercenie męża, pokazała rozległą skalę możliwości aktorskich w tym dramacie; przypomniano nam rzadko ukazywaną na małym ekranie, młoda i zdolna aktorka J. Barańska w roli córki Christine — Lavinii (tytułowa Elektra), która mści się za śmierć ojca, za zawiadzone uczucie do kochanka matki, z nienawiścią do niekochanej matki; także rolę mężczyzny (J. Krecmar — Mannon, I. Gogołewski — jego syn Orin) wypadły znakomicie w kreacji naszych czołowych aktorów. Reżyseria J. Antczaka wydobyla ze sztuki, w której łatwo było zejść na tory krwawego kryminału rodzinnego, przede wszystkim problemy psychologiczne motywów działania ludzi opianowanych przez namiętności, wydobyla jeden z niebiańskich wątków dramatu — wołanie samotnego człowieka o pomoc. Dopomógł w tym z pewnością wystawienie sztuki według stylu starogreckich dramatów i tragedii, co zresztą nie tylko przez tytuł wyraził także autor.

Myślmy, że podobnie jak „Ladaczniczka z zasadami” J. P. Sartre'a, która wznowiono w poniedziałek, także sztukę O'Neill'a doczeka się powtórzenia w Teatrze TV.

Poza teatrem w nowym sezonie uwagę zwraca — co nie jest jeszcze ani tradycją, ani regułą — nie programy artystyczne, lecz publicystyczne.

Filmik „Opole 65” obnażył ubóstwo naszych tego typu rozrywkowych programów. O co tam chodziło? O piosenkę nie, więc może o organizacyjne improwizacje festiwalu opolskiego? Ale co to może obchodzić widzów? Marnie to wypadło, zwłaszcza w zestawieniu z dwoma dniami wcześniej nadanym (nieplanowo) czechosłowackim filmowym programem rozrywkowym „Wypożyczalnia talentów”.

Teleturbinie starają się sprostać różnym potrzebom widza. W „Śladami Piliagorasa” podwyższono wymagania. W „Wielkiej grze” po krytycznych uwagach chóru recenzentów (i nie tylko) zrezygnowano z mitologii, której łatwiej się przecież wyuczyć niż poznać inne dziedziny wiedzy, dziedziny stale rozwijające się. Stworzono teleturbinie

dla widzów — „Kwadrans zagadek”. Umiejętnie jednak turniej „21”, w którym osłona nagrody wygrał człowiek nie znający powiedzi na pytanie „Gdzie umarł Kościuszko”.

— „Oj niedobrze” — mawiał w takich przypadkach mój profesor historii.

Wynagradza braki w programach rozrywkowych. K. T. Toeplitz swoim „Słownikiem Wyrazów” czerpie ostatnio nadane audycje — z hitem automobilizm, kompromis, marazm, aktywizm — należały do najlepszych w całej, nie najlepszej przecież, serii. Ciężkie pióro KTT, znane z tamów „Kultury”, świeci triumfy także w tonie telewizyjnym.

Diennik, po eksperymentach w pierwszych dniach października, prawie już wrócił do zaskarżonej formy. Jedyne mażazyn dzieł „Monitor” potwierdza swą dobrą opinię. Ale wadzi tę audycję K. Małcużyński, który do prawie wiadomości potrafi dodać coś od siebie, prawie każda potrafi wzbogacić własnym zdaniem na sprawę. Żeby to takich prowadzących dzienniki miała nasza TV! Ba, dotychczas z nich nie widać, by szukano nowych możliwości w tym zakresie.

Inne audycje, o których programie poprzedzających TV mniej głośno niż o Dzienniku, leżą za to sobie radzą.

Oto mażazyn spraw międzynarodowych „Słownik” poszedł na prezentowanie aktualnych zdarzeń wyłącznie przez specjalistów, którzy z tematem nie tylko z relacji prasy.

Oto coś nowego zaczyna się dzieć w programach ekonomicznych. Autorzy czwartkowego „Znaku jakości”, wbrew twierdzeniom niektórych swoich rozmówców, skutecznie zdolali udowodnić, że nasze fabryki produkują telewizory roku gorszej jakości. G. Gaj z Katowic w podobnym programie „Nos dla tabakiery” skutecznie przeciwstawił swoim rozmówcom dowody z gastronomii także po „roku gastronomicznym” — że dłużej nie jest tym, co miałyby ułatwić nam „zbiorowe żywienie”. W TV do niedawna takie audycje należały jeszcze do rzadkości, przypomnieć skrajnie inna, w której prowadzący program dał się okiepać dyrektorowi odpowiedzialnemu za zła jakość opon; dyrektor zamiast odpowiadać na pytania po prostu referował wskazówki, osiągnięcia. Lepiej się teraz broni TV podobnymi rozmówcami, pokazując im bez niedowiedzenia co powinni, a czego nie robią.

Wreszcie i nasze poznańskie „Echo Tygodnia” się rozruszało, potrafiąc przy okazji „oficjalnie” zainteresować widza ukazaniem problemu ostatnio sołtysi, młodzież).

Oby tak dalej.

ZASTĘPCY

Wyprawa po greckie słońce (5)

Tę ostatnią korespondencję z Grecji piszę z Alexandroupolis. Jutro przekroczymy granicę turecką. Bez mała miesiąc bardzo intensywnie podróżuję, wypełnione zwiedzaniem galerii i muzeów, pamiętek dawnej przeszłości, bratania się z mitologią i jednocześnie stykaniem z bardzo różnorodną, niesłychanie kontrastową współczesnością. Odpoczywaliśmy właściwie tylko trzy dni, nad morzem, u stóp Olimpu, w miejscowości Platamon, w uroczym campingu, świetnie wyposażonym, pod nazwą „Olympus Beach”. I tu mały drobiazdek, świadczący o greckim zmysle organizacyjnym i miłej kurtuazji. Nad olbrzymią, lśniącą neonami bramą wjazdową do campingu powiewa kilkadziesiąt chorągwi różnych państw. Polskiej nie było... Ale następnego dnia polskie barwy furkotały na wietrze. Okazało się, byliśmy w campie pierwszymi Polakami, dlatego dopiero teraz polska flaga mogła już na stałe zawisnąć m. innymi.

A potem były znów dwa dni w Salonikach, spędzone z rodziną Lambriamidisów (pani domu jest matką polsko-greckiego bohatera Jerzego Iwanowa-Szajnówicza), wypełnione zwiedzaniem właśnie odbywających się międzynarodowych targów, huczących reklam, barwnych, ale rozmachem i wagą ani umyślających się do naszych MTP. Ekspozycja polska udana. Ale Targi to osobny temat...

Tymczasem ruszyliśmy ku tureckiej granicy, odległej o 500 km, przez mało znaną, a jakże piękną krainę wschodnią Macedonii. Droga ta zbiegała bliźniutko ku morzu, to znów przybliżała się do podnóża górskich południowo-wschodnich Rodopów. Jadąc nieopodal jeziora Wolwi, spoglądaliśmy w prawo, gdzie ginąca na horyzoncie linia znaczyła się półwysep Chalkidiki, a na nim Agion Oros, stanowiący osobliwie curious: słynną autonomiczną, niezależną republikę zakonną. W 20 klasztorach, posiadających własny rząd z premierem na czele, na postrzępionych skałach żyją mnisi, a od 1660 r. obowiązuje tu bezwzględnie przestrzegany zakaz wstępu kobietom. Żona nie miałaby zatem tutaj wstępu. Zresztą dla wstępu trzeba się starać o specjalną wizę...

Gnaliśmy więc dalej przez krainę winną i tytoniową. Gdzie okiem nie rzucić, wszędzie widzi się potężne suszarnie tytoniu kilku odmian. A obok ciągnące się

w nieskończoność winnice. Miejscami pola przechodzą w lasy, w których jakoby lubiał przebywać Dionizos. Myślę, że nie narzekali na pobyt w tym miejscu, gdzie delikatność barwy zielonych pinii kontrastuje z głębią błękitu morza i z rozszerebrzonym w blaskach słonecznych niebem.

Przez wschodnią Macedonię wiodła ongiś sławna Via Egnatia, trakt handlowy łączący Italię przez Grecję z Turcją. Posuwamy się teraz tym szlakiem, by w Karali — gdzie 49 r. naszej ery lądował Apostoł Paweł, stając pierwszy raz na gruncie Europy — skręcić ku Filipin, głównemu antycznemu ośrodkowi w tej części kraju. Odrastająca Agora, antyczny teatr, starochrześcijańska bazylika. I wspomnienie przybycia tu w 42 r. Oktawiana i Antoniusza wraz z Brutusem i Kassiuszem — morderców Cezara.

A potem znów trasa raz w pobliżu gór, to znów nad turkusowym tu morzem. Kąpiemy się, Dominik szaleje z maską,

List z Alexandroupolis

pietwami i oszczepem, pamiętny sukces w campie „Olympus”, gdzie nie tylko wyciągał z dna rozgwieżdżony, był poparty przez meduzy, ale i upolował niewielką ośmiornicę, którą potem, przyrządzoną przez gospodarzy, spożyliśmy ze smakiem. Tu jednak nie mu się nie udaje. Dalej okolica staje się surowsza, mało zaludniona i dopiero wielkie, portowe miasto zmienia raz jeszcze obraz. To Alexandroupolis.

Jest późny wieczór; jak w całej Grecji, miasto dopiero ożywa. Patrząc na grę świateł miasta odbijających się migotliwie w morzu, rozjaśniających burty okrętów, słucham hałasu snujących się tłumów i próbuję sumować wrażenia z miesięcznej prawie włości po współczesnej Helladzie.

Na współczesnej Grecji odbiło się bardzo silnie ponad czterysta lat tureckiej niewoli. Pisałem już o kolosalnej różnicy w poziomie życia mieszkańców Aten i Salonik, a pozostałych obszarów kraju, zwłaszcza wsi, nieelektryfikowanych, zacofanych, ubogich. Gdzieś też w spad-

ku ze wschodu pochodzi stosunek do kobiet: w restauracji przed kobietą ostatnią stawia się talerz, ostatniej jej podaje się ogień do papierosa. Objawem serdeczności, życzliwych uczuć, tak bardzo często przejawianych wobec nas, Polaków, jest klepanie po ramionach czy plecach, poszturchiwanie, tykanie palcem.

Zdumiewa serdeczność, uczynność, daleko posunięta życzliwość. Kupiec, u którego nie nie kupiłeś, przeprowadzi cię przez dwie ulice, zostawiając sklep osamotniony, by wskazać jakieś biuro podróży, ułatwić drogę itp. Ten sam kupiec jeśli mu tylko się uda, okantuje cię przy okazji solidnie, bo to już inna sprawa: handel jest handel.

Stosunek do Polaków, jest bardzo życzliwy, niekiedy wręcz spontaniczny, zwłaszcza w niektórych bardziej uświadomionych wsiach i miasteczkach. Wołają na całe gardło: „Polonia” i grzmocą cię po plecach, by pokazać, jak to oni Polkę serdecznie lubią. Gdzie indziej do serdeczności dołącza się cień obawy i nieufności: reprezentujemy kraj o innym ustroju, jesteśmy w Układzie Warszawskim, podczas gdy oni w NATO. W sumie jednak wywozimy pamięć wielkiego ciepła, wruszącej gościnności, pragnienia pogłębienia kontaktów z Polską.

Próbowałem porównywać relacje cen. Artykuły żywnościowe, te najprostsze, jak oliwa, owoce, warzywa, jak skromne dania restauracyjne, są tańsze niż w Polsce. Ale ceny mieszkań szalenie wysokie, pochłaniające jedną trzecią zarobków. Artykuły przemysłowe, z wyjątkiem wyrobów ze złota, futer, butów, o wiele, wiele droższe niż u nas. Tanie są radia tranzystorowe; jak mi po cichu mówiono, w sporej części pochodzące z przemysłu, może więc dlatego... Telewizji w Grecji dotąd nie ma, amatorzy próbują łapać Serbie. Życie kulturalne poza głównymi centrami ubogie.

Jedno mnie uderzyło tu mocno. Brak tak typowej dla nas i tak szkodzącej naszemu zdrowiu nerwowości, nieustannego gonienia za sprawami, wiecznej szarpaniny. Życie tu płynie zwolnionym tempem, może to sprawa klimatu, upalnego słońca. Ludzie zaś są pogodni, normalni jest tu uśmiech, ciepła życzliwość. I to sprawa, że obok zachłystniętej mitologią, antykami, obraz współczesnej Grecji pozostaje ciepły, nagrany słońcem, pieszczotliwy jak przekomarzenie się ładunkiej fali morskiej z piaskiem brzegu. I to pomimo wszelkich kontrastów.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Paragraf i życie

Wypadek czy przypadek

To był „przypadkowy” związek przyczynowy — twierdził Zarząd Kopalni. To był wypadek przy pracy — uzasadniał swój pozew poszkodowany Konrad B.

A jak było naprawdę? Konrad, pracujący jako kowal w warsztatach kopalni, został pewnego dnia skierowany na hałdę, gdzie trzeba było założyć gasienicę na koło spychacza. W czasie pracy odprysk żuźla uderzył Konrada B. w oko, a w następstwie wypadku oko trzeba było usunąć.

Jak ustalono w sądzie spychacz, który reperowano, był już od dawna w złym stanie technicznym, co powodowało częste spadanie gasienicy. Jak twierdzi jednak Zarząd Kopalni, spadnięcie gasienicy nastąpiło może także przy używaniu wyremontowanego i w pełni sprawnego spychacza. Między stanem spychacza a odpryskiem żuźla istnieje więc tylko bardzo odległy związek przyczynowy, co zdaniem Zarządu Kopalni, nie uzasadnia przyznania odszkodowania, jakiego domagał się Konrad B.

Ale Sąd Najwyższy nie zgodził się z tym stanowiskiem. Gdyby spychacz był pełnosprawnym spadnięcie gasienicy mogłoby się zdarzyć niepo-

miernie rzadziej. Eksplozowanie nie wyremontowanego spychacza zwiększało prawdopodobieństwo awarii, a za tym idzie i prawdopodobieństwo odprysków. Do trzeba również, że gdyby sienieć zakładano w warszcie, możliwość odprysków byłaby znacznie mniejsza aniżeli przy remoncie dokonywanym na hałdzie. Zarząd Kopalni — stwierdził Sąd Najwyższy — nie może się bronić twierdzeniem, że wypadek był rezultatem prawdopodobnego i nieszkodliwego zbiegu okoliczności.

Sąd Najwyższy zasądził więc na rzecz Konrada odszkodowanie i rentę, ustalając przy tym również odpowiedzialność kopalni, straty, jakie dla Konrada mogły wynikać z przyszłej na skutek utraty oka. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy dodał, że zaakceptowanie poglądu, że wchodząc w grę „przypadkowy” związek przyczynowy i odmowa przyznania odszkodowania pracownikowi — mogłoby konsekwencji sprzyjać obniżeniu dbałości o bezpieczeństwo i higienę pracy. A dbałość tę trzeba podnosić i utwierdzać wszystkim dostępnymi środkami.

JAN WOLSKI

„Kozuch” z lodu

„Kozuch” z lodu, chroniący rośliny przed zmarznięciem, razie gwałtownego spadku temperatury, wykorzystano doświadczeniach przeprowadzonych w NRD. Gdy nadciążyły przymrozki, spryskiwano rośliny cienką warstwą wody. Zamarała ona i powlekała je skorupą lodu. W ten sposób udawało się uchronić od mrozu nawet kwitnące sady.

Wydaje się to nieprawdopodobne, ale można to wykonać bardzo prosto. Chodzi o to, że przejściu wody w stan stały towarzyszy wydzielanie ciepła, które w tym wypadku ogrzewa rośliny.

Metoda ta ocala rośliny nawet przy spadku temperatury do 10 stopni poniżej zera. (NNT-PAP)

Pracownicy poszukiwani

PRC Nowe, pow. Wągrowiec zatrudni zaraz KOWALA z kwalifikacjami oraz JEDNĄ RODZINĘ do prac polowych. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Sklep spożywczy, szkoła i przystanek PKS na miejscu. W7151

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomyszu przyjmie zaraz CZELADNIKÓW PIEKARZY i MASARZY. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. W7211

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Oleśniku k. Wrocławia zatrudni natychmiast OGRODNIKA miejskiego z praktyką w zakresie pielęgnacji roślin ozdobnych w mieście. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbior. pracowników gospodarki komunalnej. Szczegółowe warunki do omówienia w Dziale Kadr. W7210

Kombinat PGR Bieganowo, poczta Sokolniki, pow. Września zatrudni zaraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane minimum średnie wykształcenie oraz 5 lat pracy w dziale księgowości. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. W7299

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu przyjmie INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW ze znajomością wierceń obrotowych i udarowych, KIEROWNIKÓW OTWORÓW WIERTNICZYCH i TECHNIKÓW GEODEZYJNO-DROGOWYCH na wst. staż pracy, ewent. z krótką praktyką zawodową. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, w Poznaniu, Stary Rynek 81, pokój 21. K7156

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownicze i TECHNOLOGA lub CHEMIKA z wykształceniem wyższym na stanowisko majstra produkcji. Zgłoszenia w Dziale Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Bałtycka 85. Dojazd do pracy zapewniony. K7194

— CIEŚLI,
— MONTERÓW WODNO-KAN.,
— ROBOTNIKÓW NIEMIECKI
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, ul. Światłowska 12, pokój 27. K7236

Praca

Pomoc domowa dochodząca, z dobrym gotowaniem, potrzebna. Warunki dobre, Poznań, Pułaskiego 9. Zgłoszenia 16-18. 93766

Potrzebna samodzielna pomoc do pracujących małżeństwa. Oddzielny pokój, Puszczycy, Zródlana 2 m. 2, od godz. 16. 8611g

Pomoc domowa do rodziny z jednym dzieckiem potrzebna. Łańczak, ul. Winna 3A — Winogrody. 5613g

Rzeźników do pracy przy mięsie zaraz Baza Dłuczynska. Poznań, ul. Ostrowska 340. 8637g

Uczeń w zawodzie stolarskim potrzebny. Buk, ul. Boh. Bukowskich 25. 8642g

Uczeń 16 lat potrzebny. Warsztat tokarsko-mechaniczny, Garbary 54. 8656g

Zakład zdunski przyjmie penknie lat 16 i uczniów. Zgłoszenia: Poznań - Debiec, Czechosłowska 98, barak 1, godz. 16-20. 8673g

Ogrodnik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8771g

Pracę zleconą na Poznań w dziedzinie zaopatrzenia i żywności dla gospodarstw rolnych i instytucji terenowych przyjmie — solidność i gwarancja materialna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8692g

Potrzebny zaraz na stałe z utrzymaniem i mieszkaniem emeryt do lat 70, samotny do pasienia 6 krów, Maria Kramer, Kiekrz, pow. Poznań, Kłierkiego 27. 8711g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna zaraz. Wrocławka 7, II piętro, zgłoszenia: godzina od 17-19. 9086g

Pomoc domowa z praktyką potrzebna. Pokój służbowy. Zgłoszenia: Górczyn, Bohaterów Westerplatte 3. 9658g

Rencista szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8769g

Kupno

Telewizor 14 cali okazany kupie. Stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8647g

Dnia 12 października 1965 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 60, sp.

Jan Jędraszczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Mostowa 26. 9748g

Dnia 12 października 1965 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, sp.

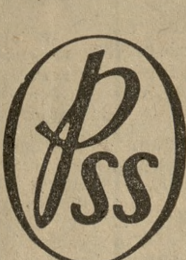
Maria Świątkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Małeckiego 28 m. 19. 9760g

Uwaga mieszkańcy Słupcy i okolicy!



POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW W SŁUPCY

ZAWIADAMIA, że

URUCHOMIONA ZOSTAŁA

DROGERIA W SŁUPCY

przy ulicy POZNAŃSKIEJ Nr 11

POLECA:

artykuły kosmetyczne, mydła,
proszki do prania, farby, lakiery,
szczotki itp.

W7301

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

dla Prac. Miejsk. Zjedn. Gosp. Kom. i Mieszk.

W POZNANIU,

ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 591-97

PRZYJMUJE

DODATKOWO ZAPISY DO KLASY I

W SPECJALNOŚCIACH:

1. stolarskiej
2. murarskiej
3. blacharskiej
4. malarskiej
5. brukarskiej
6. kamieniarskiej
7. stolarskiej
8. instalacji wodno-kan.
9. ślusarskiej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły.

K7028

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wzmacniacz 2 gitar. Tel. 590-89, ul. Szlagałowska 18. 9497g

Sprzedam tokarnię 2,10 m tocznia, 12.000 zł. Edward Kupiński, Slesin, powiat Kcynin. 15898p

Paniąka pracująca i studiująca poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9484g.

Przyjmę czterech uczących się lub młodych pracujących na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8622g.

Przyjmę na pokój 2 uczniów, uczennice szkoły średniej. Grunwaldzka 344. 8660g

Przyjmę uczniów na pokój, śródmieście. Opłata za pół roku. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8666g.

Nauczycielka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8686g.

Pokoju niekierującego 3 razy w tygodniu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8709g.

Szczeciński Dwa lub trzy i pół pokoju, kuchnia, łazienka, telefon, ogródek zamienię na wieksze podłogę lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8712g.

Łódź! Zamienię pokój z kuchnią, na podobne w Poznaniu. Poznań - Górczyn, Zgoda 14, m. 7. 8813m

Mieszkanie w willi czteropokojowej, łazienka, łazienka, sprządk. Wyposażenie mieszkanie za darmo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8801g.

Mieszkanie 4-pokojowe w Koźminie Wlkp., bardzo ładne, idealne dla lekarza zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 627-37. 8804g

Wartburg de Lux 1000 1963 r., sprzedam. Poznań, Marszałkowska 23. 9421g

Sprzedam samochód „Moskicz” 402, sprzedam. Telefon 446-99, od godz. 16. 8706g

„Skodę Octavię” (niebieska, 38.000 km) z powodu wyjazdu za granicę, okazję sprzedam za 78.000 zł. Stefan Kubiak, Warszawa 22 m. 54, tel. 220-000. K7288

Sprzedam działkę ogrodniczą pod szklarnie małe budowlane, Paderewskiego 1 m. 4. 8829g

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem, Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9216g.

Sprzedam 1/2 bliźniaka, stan surowy (willa) w dzielnicy Grunwald, 4 pokoje, kuchnia, garaż, przynależności i ogród. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8743g.

Wyremontuje 2-3 pokoje w domu jednorodzinnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8110g.

Przyjmę uczennice na pokój (c. o. łazienka), przy Górczynie (zgoda rodziców). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8664g.

Dnia 9 października 1965 r. zmarł mój drogi mąż i ukochany ojciec, sp.

WACŁAW FURMANEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona ŻONA Z SYNEM

Poznań. 9803g

s. i p.

Zygmunt Komorski

urodzony 20 maja 1887 r. w Brodnicy, Ziemi Mohylowskiej, umarł 12 października 1965 r., po ciężkich cierpieniach w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Św. Jana Vianney na Solcu.

W ciężkiej żałobie

ŻONA, CÓRKA Z MĘŻEM, RODZINA 9797g

Przyjaciółom i Znajomym

za złożone do wody pamięci z okazji

ŁOŻYCH GODÓW

serdeczne podziękowanie

składają

WACŁAWOSTWO NOWAKOWIE

Poznań, ul. Engla 12 m. 8. 8459g

Działki budowlane przy komunikacji miejskiej anio sprzedawca właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8870g.



Chcesz wygrać 500.000 zł

i jedną z 161 nagród nie zwlekaj z wysłaniem kuponów „KOZIOŁKÓW” K7285

W związku z zarządzeniem MHW z dnia 25. IV. 1965 r., nr 59, Dziennik Urzędowy nr 16 — z dnia 16 maja 1964 roku,

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU, Al. Wojska Polskiego 1 telefon 40-70 i 40-79

PRZEKAZA W DZIERŻAWĘ

następujące placówki gastronomiczne:

Bufet gastronomiczny na stacji PKP:

- Złotów
- Czuchów
- Kępice, pow. Miastko
- Polczyn Zdrój
- Złocień

Szczegółowych informacji dotyczących przekazania udziela osobiście Dział Finansowo-Księg K7171

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Dział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Oddział Miejski zawiadamiają rodziców, że powrót dzieci z kolonii Prusieka nastąpi w dniu 15 października, godzina 16. K7163

4,5 ha ziemi w Nądnik k. Zbąszynia do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Tomiak, Nowy Tomys, ul. Czerwonej Armii 10. 15896p

Dam w dzierżawę z prawem pierwokupu 7 morgów ziemi pszennej, ogród, zabudowania, Kapłanowa, Rudki, poczta Miłostaw. Poznań. 15895p

Niebiała okazja kupna: dom willowy, nowy 10 morgów sadu handlowego, 450.000 zł; połowa luksusowej, wyłączonej, trzy-pokojowej willi, 380.000 zł; idealna połowa domu carter, trzy pokoje, c. o. przy tramwaju, 300.000 zł; podobne 5-pokojowe, 240.000 zł, spiesznie sprzedam Adamki, Poznań, Małeckiego 21. 9740g

5 ha gospodarstwo z budynkami lub bez wdzierżawie, Dzielni Płakow, ul. Obornicka 8. 16246p

Sprzedam gospodarstwo rolne, o obszarze 8,50 ha dobrej ziemi, Wiadomości: Maria Średniawa, Krzemieniewo, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno. 16245p

Wille jednorodzinne, wyłączone — sprzedam, po sprządku cała wolna. Puszczycy 10, Różana 1, tel. 247. 8618g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, Leszno, ul. 17 Stycznia 34. Informacje: Roman Kapała, Świdnica, ul. Jagiełłowska 19 m. 6. 8627g

Puszczycy 10! Wieksta parciele zagospodarowana sprzedam lub zamienię na mniejszy obiekt w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8631g.

Sprzedam dom piętrowy i parterowy z ogrodem — okolica Solca — po kupnie mieszkanie wolne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8639g.

Przeżmirowo! Parcele morowa ogrodzona z rozpoczęcia budowa domu, sprzedam. Poznań, telefon 535-92. 8651g

Kupię parciele 0,15—0,25 ha na raty peryferie lub przy granicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8664g.

Kupię część willi — dom z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8733g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha w pow. Góra Śl., woj. wrocławskie. Jan Zajda, Poznań - Przeżmirowo, ul. Magazynowa 1. 8757g

Sprzedam działkę pod budowę na Osiedlu Warszawskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8782g.

Kupię domek jednorodzinny bliźniaki segment lub mieszkanie wyłączone ewentualnie do wykończenia w granicach Poznania. Pośredniczy wyłączeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8854g.

Sprzedam dom bliźniaki do budowy na parceli tuż przy tramwaju Ostroga. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8721g.

Posiadam warsztat, narzędzia i samochód bagażowy, poszukuję wspólnika z uprawnieniami, najchętniej blacharza dekarza. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8944g.

Fanna pracująca, średniego wzrostu, z gotówką, posłubi kawalerka 30-39 lat, skromnie sytuowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8947g.

Rzemieślnik, kawaler, 27-letni zapozna się z domatorką z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8810g.

Kupię dom jednorodzinny bliźniaki segment lub mieszkanie wyłączone ewentualnie do wykończenia w granicach Poznania. Pośredniczy wyłączeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8854g.

Sprzedam dom bliźniaki do budowy na parceli tuż przy tramwaju Ostroga. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8721g.

Posiadam warsztat, narzędzia i samochód bagażowy, poszukuję wspólnika z uprawnieniami, najchętniej blacharza dekarza. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8944g.

Fanna pracująca, średniego wzrostu, z gotówką, posłubi kawalerka 30-39 lat, skromnie sytuowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8947g.

Rzemieślnik, kawaler, 27-letni zapozna się z domatorką z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8810g.

Kupię dom jednorodzinny bliźniaki segment lub mieszkanie wyłączone ewentualnie do wykończenia w granicach Poznania. Pośredniczy wyłączeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8854g.

Przetargi

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, pow. Nowy Tomys, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „GAZ-63”, po przebiegu 11.500 km.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 82.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1965 r., o godzinie 10, w siedzibie Zakładu.

Przystępujący do przetargu winni złożyć na dwie godziny przed przetargiem w kasie Zakładu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 8-16, w Zakładzie w Sielinko. K7193

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— SAMOCHODU SANTARNEGO marki „PHANOMEN”, nr silnika M 2265-1129, zużycie 65 procent, cena wywoławcza 51.800 zł;

— SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „ZUBR” A-80, nr silnika 416, zużycie 40 procent, cena wywoławcza 199.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 października br., o godzinie 10, w biurcu, pokój nr 218 (II piętro). W w. samochodach można oglądać w przeddzień oraz w dniu przetargu, na terenie zakładu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy wglądnie na konto zakładu w NBI i O/M. Poznań, nr 1218-6-198 w terminie do dnia 28 października 1965 r.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione.

Przystępujący do przetargu legitymuje się kwitem wpłaconego wadium oraz dowodem osobistym. Należność przybicia piątna natychmiast w kasie zakładu.

Blizszych informacji udzieli Dział Transportu, telefon 700-21, wewn. 359. K7138

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej — Oddział Zaopatrzenia w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43, tel. 517-10, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału dostawy PIERŚCIENI TŁOKOWYCH PRZYLEGAJĄCYCH syst. „Goetzta” w ilości 500 kpl. przewidzianych do sukcesywnej dostawy poczyną od listopada 1965 r.:

— pierścienie przylegające Warszawa kpl. 15
— pierścienie przylegające Słodka S42 kpl. 250
— pierścienie przylegające Słodka S472 kpl. 50
— pierścienie przylegające Słodka S474 kpl. 30
— pierścienie przylegające Słodka 706 RTO kpl. 105
— pierścienie przylegające Leyland kpl. 10

Szczegółowych informacji w zakresie warunków specjalnych którym odpowiadać powinny oferowane do dostawy komplety, udziela Samodzielna Sekcja PKS Oddział Zaopatrzenia w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty odpowiadające żądanym przez PKS wymagom technicznym prosimy składać do dnia 29 października 1965 r. do WP PKS Oddział Zaopatrzenia w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Zaopatrzenia w dniu 30 października 1965 r., o godzinie 10. K7087

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Kórniku, powiat Srem zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania OFERT na następujące prace:

— ROBOTY ELEWACYJNE I REMONTOWE budynku przemysłowego spółdzielni.

Roboty mają być wykonane do końca listopada 1965 r.

Oferty przyjmują się w terminie 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia w biurze Zarządu Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K7124

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ADAPTACJĘ DWÓCH HAL WARSZTATOWYCH.

Do zakresu prac adaptacyjnych wchodzi roboty murarskie, dokumentacja techniczna do wglądu w Sekcji Admin.-Gospod. Termin ukończenia prac adaptacyjnych 15 grudnia 1965 r.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy kierować do Zarządu Spółdzielni w ciągu 10 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

S. P. „Spedytor” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. 7165g

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Szczotkarz” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 9, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. Formy na polnit — 1 szt.
2. Formy na

Kotlińskie sto dni

Każdy kto przejeżdża szosą ze Środy do Jarocina natrafia w pewnych porach roku na niezmienny obrazek: przed bramą Zakładów Przetwórczych owoców i warzyw w Kotlinie długa kolejka wozów, wyładowanych skrzyniami pomidorów, truskawek, jabłek czy gruszek.

W tym roku, po wiosennym spiętrzeniu zbiorów truskawek — gdy to nawet mówiono o „kleśce urodzaju” — liczba wołów pod kotlińską fabryką znacznie zmalała. Nie dopisały po midory, zawiody jabłka. Po-

dobnie było w innych wytwórniach; niektórzy zaczęli się na wet martwić, że nie będzie z czego produkować dżemów, kompotów, zapraw i konserw.

Nie taki widać diabeł straszny skoro w kotlińskiej wytwórni mówią z optymizmem, że plan roku 1965 będzie wykonany przed terminem. Wprawdzie Kotlin, posiadacz nowoczesnej, włoskiej wytwórni koncentratów pomidorowych, osiągnął zaledwie 300 ton tego przetworu w stosunku do 1 200 ton w roku ubiegłym, ale plan skorygowano i ludźmi nie będą stać bezczynnie; zajmą się wyrobem innych asortymentów owocowych przetworów. Ucierpi tylko trochę konsument (nie z winy fabryki) bo nie zawsze zimą będzie mógł zrobić zupę czy sos pomidorowy.

Aura nie dopisywała w minionym pięcioleciu kilka razy. Jakoś jednak kłopotom ujmiano zawsze zaradzić. Najlepiej dowód, że kilka dni temu Zakłady z Kotliny zameldowały z dumą wykonanie zadań minionego pięciolecia. Na 100 dni przed terminem. W ciągu pięciu lat (bez stu dni), robotnicy kotlińskiej przetwórni wyprodukowali i dali na rynek towarów za niebagatelną sumę 480 mln. zł.

Zjedliśmy więc w owym okresie prawie 4 mln. kg marmolady z etykietą fabryczną Kotliny, 8 mln kg dżemów, prawie 2,5 mln kg marynat warzywnych, niespełna 4 mln kg koncentratów pomidorowych, ponad pół miliona kg powideł i niemal 2 mln litrów soków owocowych i warzywnych.

Jedli wyroby kotlińskie także liczni odbiorcy zagraniczni. W sumie w pięcioleciu eksport osiągnął wartość ponad 86 mln zł. Tylko w tym roku wyeksportowano dżemów, marmolad i soków za 25 mln. zł, a więc dwa razy więcej niż na początku 5-latki. Było to możliwe m. in. dzięki wysokiej klasie wyrobów z Kotliny, które cieszą się dużym wzięciem. Właśnie dlatego w nowej 5-letce przewiduje się dalszy wzrost wywozu o prawie 12 procent.

Podobnie wyższe plany na najbliższe 5 lat zakłada się dla całej produkcji, także dla rynku wewnętrznego. Oto wartość produkcji Kotliny w latach 1966—70 przekroczy 560 mln. zł. Na tę sumę złożą się dosta-

wy do naszych sklepów, asortymenty tradycyjne oraz zupełnie nowe wyroby. Wprowadzone będą nowe sposoby przetwórstwa i konserwowania. Lepiej organizacji pracy służą będą przewidziane prace modernizacyjne i przebudowa zakładów. Zgodnie z nowym duchem, przeprowadzi się reorganizację pracy.

Koniec więc dzieła — mówi przysłowie. W Kotlinie jest to dobry koniec, który będzie zarazem dobrym początkiem nowej pięciolatki w latach 1966—70. Można ufać, że nie zawiodą? Sądząc po tym co już zrobiono — tak.

PAWEŁ KORNICA

Nowa barwa „Tęczy“

W niedzielę przekazano uroczystie do użytku nową ulicę wybudowaną w czynnie społecznym przy pomocy państwa przez członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” oraz młodzież szkolną. Obecni byli przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, prezes Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych — Witold Kasperki, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego — Jan Skubiszewski i prezesi spółdzielni mieszkaniowych z Kalisza, Koła i Konina.

Ulica, stanowiąca główną arterię spółdzielczego osiedla mieszkaniowego, otrzymała nazwę ulicy „Spółdzielców”. Koszt jej wykonania wyniósł ponad 600 tys. zł, z czego oko-

O bezpieczeństwo ruchu drogowego

W Poznaniu odbyła się niedawno narada kierowników terenowych wydziałów komunikacji Prezydium PRN. Podczas narady omówiono nowe zasady cofania praw jazdy, kierowcom za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym oraz za prowadzenie pojazdów w stanie wskazującym na spożycie alkoholu lub w stanie nietrzeźwym. Rygory w tym zakresie zostaną znacznie zaostrzone i w każdym przypadku za prowadzenie pojazdu w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, będzie — oprócz kary zasadniczej — cofane prawo jazdy na okres przynajmniej 12 miesięcy.

Kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO — mjr Zbigniew Lisiak — poinformował o sytuacji w ruchu drogowym w okresie III kwartałów br. Stwierdził, że nastąpiła znaczna poprawa bezpieczeństwa na drogach publicznych Wielkopolski. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, było o 15 mniej wypadków śmiertelnych. W ilości rannych także nastąpił wyraźny spadek o 77 osób.

Jeśli chodzi o przyczyny wypadków drogowych w województwie obserwuje się wzrost wypadków spowodowanych przez kierowców zawodowych i osoby piesze. Wielu kierowców pracuje ponad dozwoloną normę pracy, nawet do 24 godzin, stąd przyczyna wypadków bywa zmniejszona — zaspokajanie za kierownicą (o 13 procent więcej niż w 1964 r.). Jest natomiast mniej kolizji pod wpływem alkoholu — o 15 proc.

Osoby piesze powodujące wypadki drogowe to przede wszystkim dzieci do lat 10 oraz osoby w wieku 45—55 lat. Dziwnym zjawiskiem wydaje się wyraźny wzrost wypadków drogowych w Ostrowie Wlkp. — aż o 40 proc., w powiecie Trzcianka — o 35 proc. (lki)

W Śremie nie gorsi

11 bm. Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego wykonało przedterminowo zadania planu pięcioletniego. Do przedterminowego wykonania planu 5-letniego przyczynił się w dużym stopniu zakład poligraficzny podlegający przedsiębiorstwu.

W przedsiębiorstwie tym szyje się konfekcję męską, produkuje opakowania z tworzyw sztucznych dla przemysłu spożywczego i kosmetycznego oraz świadczy wielobranżowe usługi dla ludności. Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego wiele swych wyrobów wysyła na eksport, głównie do Związku Radzieckiego.

Załoga przedsiębiorstwa wykonała do końca roku dodatkową produkcję wartości 7,2 miliona zł. (su)

Pokrótkie z Kalisza

Załoga Kaliskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego wykonała pięcioletni plan produkcji. Dodatkowo do końca grudnia bieżącego roku wyprodukuje koronki i tkaniny wartości 6,5 mln zł.

Pomyślnie przebiegają w powiecie kaliskim siewy zbóż ozimych i wykopki ziemniaków.

W gromadzie Zbiersk pow. Kalisz przystąpiono do budowy wodociągów. Koszty budowy wyniosą 2 mln 700 tysięcy złotych.

W Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego powstało Koło Przeciwalkoholowe do którego zapisało się 100 osób.

Pierwsze koło powstało niedawno w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu.

Klub Morski Ligi Obrony Kraju organizuje kursy szkoleniowe na mechanika żeglarski i sternika jachtowego. Zgłoszenia w sekretariacie klubu, Kalisz, Wał Piastowski 5. (k)

Dla miłośników teatru

Staraniem Towarzystwa Miłośników Teatru oraz Klubu MPiK w Gnieźnie odbędzie się w Klubie w niedzielę 17 bm. o godzinie 16 spotkanie z członkami i sympatykami Towarzystwa. Na spotkaniu wygłosi prelekcję na temat „Teatr historyczny w XX wieku” znany i ceniony teatrolog dr Kalkst Morawski, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. (na)

Jedna z wielu

Pomysłowością nie grzeszył: zwykle stosował wobec swych „klientów” jeden chwyt. Najpierw mówił: „Mam znajomości w kwaterunku i mogę postarać się o przydział mieszkania. To będzie jednak kosztować. Pan rozumie, że takich rzeczy nie załatwia się na piękne oczy”. Kiedy zainkasował pieniądze, wręczał swemu kontrahentowi decyzję wydziału lokalowego. Sfałszowana. Prosił przy tym, by „przydzielonego” mieszkania na razie nie oglądać, bo decyzja nie jest jeszcze prawomocna.

Bolesław Rakowiecki (bo o nim właśnie mowa) zanim został aresztowany zdążył nabrać kilka osób. Wyłudził od nich łącznie 74 000 zł. Płacono z reguły bez żadnych oporów nawet po kilkanaście tysięcy. Józef C., któremu Rakowiecki także zaofiarował swe usługi, już następnego dnia wręczył 15 000 zł. Dał pieniądze człowiekowi, którego dotychczas nie znał, a wiedział o nim jedynie to, że jest pracownikiem biura pisania podań. Zadziwiała łatwowierność...

Sprawa Rakowieckiego jest, niestety, jedną z wielu spraw o przestępstwo tzw. płatnej protekcji (art. 38 MKK). Właśnie ten gatunek przestępstwa — w przeciwieństwie niemal do wszystkich pozostałych — wykazuje tendencję zwyżkową. W naszym województwie najwięcej tego rodzaju spraw notuje się w Kaliszu (tam też działał Rakowiecki).

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu przeprowadziła niedawno analizę przestępstw z art. 38 MKK. Pozwoliła ona wysunąć wnioski zmierzające do skuteczniejszego ścigania i surowszych represji. Jest to ważne, ale chyba nie najważniejsze. Trzeba sobie otworzyć

powiedzieć, że nie doszłoby ani do afery Rakowieckiego ani do innych tego rodzaju afer, gdyby nie bezkrytycyzm poszkodowanych. Bezskrytycyzm ten polegał nie tylko na przyjęciu mowianiu za dobrą monetę gołosłownych obietnic. Także na przekonaniu, że za pieniądze wszystko można załatwić. Dopóki ten mit będzie pokutować, dopóty oszuści mieć będą pole do działania. (ak)

PAŹDZIERNIK	Kaliksa
14 czwartek	Słońce: 6.14—17.02

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Słowik”

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Szelmostwa Skapena”; ŚRODA: „Dziewczyna z mamekinem”

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Denuncjacja”; CZARNY KÓW: „Ołbrzym”; GNIEZNO —

Lech: „Goraca linia”; Polonia: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; GOSTYN: „Kasierz”; JAROCIN — Echo: „Hud, syn farmera”; Crystal: „Światła na mordercę”; KALISZ — Kosmos: „Cisza”; Oaza: „Popioły” (I s.); Stylowe: „Wyspa Artura”; Syrena: „Wojna”; „Dzwony na pasterkę”; Wolność: „Toreador”; KEPNO: „Panienka z okienka”; KŁODAWA: „Starcy na chmielu”; KOŁO: „Judex albo zbrodnia ukarana”; KONIN — Energetyk: „Niedziele w Awary”; Górniki: „System”; KOŚCIAN: „Lemoniadowy Joe”; KROTOŚY: „Ptaki” i „Zemsta” LESZNO: „Szeherezada”; MIEDZYCHÓD: „Spojrzenie z okna”; NOWY TOMYSL: „The Beatles”; OBORNKI: „Diabelskie sztuczki”; OSTROW — Roma: „Tom Jones”; Słońce: „Trzej muszkieterowie” (I s.); OSTRESZÓW: „Ptaki”; PILA — Iskra: „Oskarżony”; Koral: „Helena Trojańska”; PLE-

SZEW: „Oklahoma”; RAWICZ: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; ŚLUPCA: „Jutro na orbitę”; i „Ludwika do runda”; ŚREM: „Rozwód po włosku”; ŚRODA: „Harry i kamerdyner”; SZAMOTULY: „Trzy kroki po ziemi”; TRZCIANKA: „Na tropie policjantów”; TUREK: „Romans z nieznajomym”; WAGROWIEC: „Hamlet” (I i II s.); i „Zalotnik”; WOLSZTYN: „Królowa Krystyna”; WRZESNIA: „Ścisłe tajne”

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Oxford Bristol”

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
BRONI (St. Rynek) — g. 10—15.
INSTRUMENTALNY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

Hokeiści walczą z Holendrami

W niedzielę 17 bm. czeka entuzjastów hokeja na trawie niemiecka atrakcja. Odbędzie się międzynarodowe spotkanie pierwszych reprezentacji Polski i Holandii. Pierwszy mecz pomiędzy powyższymi zespołami odbył się w Amsterdamie w 1956 r. Ponieśliśmy porażkę w stosunku 4:2.

Niedzielny mecz, który zakończy tegoroczny, nie najpomyślniejszy zresztą sezon międzynarodowych spotkań naszych łaskarzy, będzie sprawdzianem formy odmłodzonej jedenastki polskiej. Zawody odbędą się o godz. 10.30 na boisku WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego.

Holendrzy stanowią wysoką klasę, zawsze zaliczani są do czołówek, nie tylko europejskiej. Zobaczymy jak na tle wyborowej drużyny holenderskiej wypadnie polska reprezentacja.

Tegoroczny sezon nie został zrealizowany według planów PZHT. Po międzynarodowym turnieju na wiosnę w Poznaniu, w którym uczestniczyły drużyny Danii, Austrii i NRD, nie doszedł do skutku, zresztą nie z winy Polski, wyjazd na tournée po Wielkiej Brytanii. Nie doszło do skutku dwa występy reprezentantów Indii. Nasze wyjazdy ograniczyliśmy do spotkań z CSRS i NRD.

W takich okolicznościach mecz z Holendrami nabiera dla kierow-

nictwa naszej kadry hokejowej specjalnego znaczenia.

Drużyna Holandii wystąpi w następującym składzie: (od prawego do lewego): bramkarz — Boks, obrońca — Leemhuis, Ebbens, Mijnders, Fokker, Elffers, napastnicy — F. Spits, N. Spits, F. Zweerts, De Lancy, De Keyser, rezerwa — Brederode Zijlstra.

Ekipa holenderska przylatuje do Poznania specjalnie wynajętym samolotem w piątek około godz. 19. Odlot ekipy do Amsterdamu przewidziany jest w niedzielę w godzinach wieczornych. Skład reprezentacji Polski ustalony będzie w dniu dzisiejszym. (tp)

Polscy dziennikarze lepsi od Szwedów

Przebywająca w Szczecinie grupa dziennikarzy sportowych Szwecji rozegrała we wtorek zawodowy pływackie z reprezentacją Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP. W wyścigu na 25 m. st. dowolnym zwyciężył T. Janik (Katowice) — przed M. Stabrowskim („Głos Wlkp.”) i Larssem Bjorklundem (Szwecja).

W sztafecie 4x25 m. st. dowolnym triumfowali również dziennikarze polscy, płynący w składzie: Z. Mikołajczak (Warszawa), A. Kosiorewski (Rzeszów), St. Garaczarek („Gazeta Pozn.”) i T. Janik (Katowice). (PAP)

Polska — Anglia 10:8

W Hali Gwardii w Warszawie rozegrano 12 bm. rewanżowe spotkanie bokserskie Anglia — Polska. Mecz odbył się tylko w 9 wagach. Zwyciężyli Polacy 10:3.

Wyniki (na pierwszym miejscu Anglii): w wadze muszej — Humm przegrał jednogłośnie na punkty ze Skrzypczakiem; w kategorii — Russell przegrał również jednogłośnie z Gutmanem; w lekkopółśredniej — Wilberry pokonał niezasłużenie 2:1 Kalinskigo, a w lekkosredniej I — Dwyer znokautował w drugim starciu Mrozowskiego; w lekkosredniej II — Smith przegrał przez tko z powodu kontuzji łuku brwiowego w drugim starciu z Fedekio; w średniej — Turpin wygrał 2:1 z Tomasiwiczem; w półciężkiej — Lawther przegrał 1:2 z Draganem; w wadze ciężkiej — Woodhouse pokonał na punkty Denderasa. Sedziowali: Anglii — Hedger i Grimmer oraz Polacy — Neuding i Mrozowski. (PAP)

Trzecia porażka mistrza Niemiec

Przebywający w Poznaniu niemiecki zespół hokeja na trawie Motor Jena, doznał wczoraj kolejnej, trzeciej porażki, tym razem w spotkaniu z Lechem. Mecz wygrali gospodarze 2:1 (0:0). Lechici zagrali dobrze we wszystkich formacjach, odnosząc zwycięstwo nad mistrzem NRD.

Prowadzenie dla Motoru zdobył w 45 min. lewoskrzydłowy, Pateli, wyrównał Rus, a na kilka minut przed końcem spotkania, Marcinkowski zdobył zwycięską bramkę. (tp)

Bariera 65 m przekroczona

Rekord świata L. Danka

Bariera 65 m w rzucie dyskiem przekroczona. Sztuki takiej dokonał rekordzista świata w tej konkurencji, Czechosłowak Dane — który we wtorek w Pradze na stadionie Spartaka Sokolovo uzyskał wspaniały wynik, 65,22 m. Słynny dyskobol czechosłowacki poprawił aż o 67 centymetrów własny rekord świata, ustanowiony 2 sierpnia 1964 r. w miejscowości Turnov (CSRS). (PAP)

Turyści motorowi kończą sezon

Okręgowa Komisja Turystyki Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu organizuje w najbliższą niedzielę bardzo ciekawy samochodowo-motocyklowy zjazd gwiazdysty na zakończenie sezonu motorowego. W zjeździe brać mogą udział wszyscy kierowcy zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni. Warunkiem udziału jest jednak przejechanie minimum 50 kilometrów na dowolnej trasie od miejsca zamieszkania do mety, która znajdować się będzie w campingu PZM w Baranowie nad Jeziorem Kierskim. Przejazd należy oczywiście ostemplować na kartach drogowych. Meta zjazdu czynna będzie od godz. 11 do 13.

Zgłoszenia oraz wpisowe przyjmuje ZO PZM w Poznaniu przy ul. Konfederackiej 1 do dnia 15 bm. (d)

Ocena sezonu la.

Polski Związek Lekkoatletyczny zorganizował konferencję prasową, na której dokonano podsumowania całorocznego dorobku polskich lekkoatletów. Omówiono również plany na rok przyszły, przygotowania do mistrzostw Europy oraz reorganizacji ligowych rozgrywek.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytaśela) — g. 12—16.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografów — „Piękno Ziemi Chodzieskiej” — g. 9—17.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz, ul. Wrzesniańska nr 28) — „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” — godz. 8—18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU-

SIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻURNOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).